

40-lecie LWP

Ciąg dalszy ze str. 1

Z kolei, odczytano tekst aktu erekcyjnego Pomnika Kosciuszaków, który odsłonięty zostanie w stolicy w przyszłym roku. Przedstawiciele społeczeństwa Warszawy, najwyższych władz państwa polskiego — głos m.in. tekst aktu — wspólnie z byłymi uczestnikami walk i Wydziału Piechoty im. Tadeusza Kościuszki i spadochroniarzy, którzy walczyli w wojnie polsko-bolszewickiej, wyrażają nadzieję, że pomnik ten będzie trwałym świadectwem hołdu dla Kosciuszaków, a także przestrogą dla tych, którzy kiedykolwiek zapragnęli burzyć polskie miasta. Niech stanowią one jednocześnie piękny historyczny akcent w pejzażu powstającego nowego, wschodniego centrum Warszawy. Niech dumnie czuwać, jak kiedyś, tak dzisiaj i zawsze nad „najpiękniejszą naszą Wisłą brzegiem”.

go narodu zawsze pozostać żywa. Przed laty, dotarli tu, znacząc swój ślad krwią serdeczną przelewana w walce z hitlerowskim najeźdźcą, wierni synowie ojczyzny — żołnierze, którzy przywdzawszy polski mundur na bratniej ziemi radzieckiej śpiewali nad daleką Oka: „nie najpiękniejszy jest nasz Wisły brzeg”.

Jesteśmy przekonani — głoszą na zakończenie słowa aktu erekcyjnego — że pomnik ten będzie trwałym świadectwem hołdu dla Kosciuszaków, a także przestrogą dla tych, którzy kiedykolwiek zapragnęli burzyć polskie miasta. Niech stanowią one jednocześnie piękny historyczny akcent w pejzażu powstającego nowego, wschodniego centrum Warszawy. Niech dumnie czuwać, jak kiedyś, tak dzisiaj i zawsze nad „najpiękniejszą naszą Wisłą brzegiem”.

Rozlegają się dźwięki „Warszawianki”; następuje uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego. Warte zaciągania przedstawiciele LWP, warszawskich zakładów pracy i harcerzy.

Akt erekcyjny sporządzony w sześciu jednobrzmiących egzemplarzach przekazano przedstawicielom: Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Rady Narodowej m.st. Warszawy, Zarządu Głównego ZBoWiD, Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, Muzeum Tradycji i Warszawskiej Wydziału Zmechanizowanej.

W uroczystości uczestniczyli i zastępcza szefa GZP WP gen. dyw. Tadeusz Szachło oraz przewodniczący Stolecznej Rady Narodowej Mieczysław Szostek.

Przypominamy, że autorem pomnika są: Andrzej Kestel i architekt Mieczysław Chyliński.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) — 6 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rozpatrując problemy związane z organizacją i rozwojem czynów społecznych Rada Państwa podkreśliła, że spełniają one istotną rolę w życiu miast i wsi. Zdrożyły się w pierwszych dniach Polski Ludowej z potrzeb i inicjatyw ludności, a następnie stały się sprawdzoną formą przyspieszania rozwiązywania lokalnych problemów. Wspieranie finansową i materialną pomocą państwa czynów społecznych stanowiły i stanowią liczącą się pozycję w rozwoju społeczno-gospodarczym miast i gmin. W ramach czynów społecznych wybudowano ponad 80 proc. dróg lokalnych, o nawierzchni twardej, olbrzymią ilość obiektów służących zaspokajaniu potrzeb społecznych, kulturalnych i gospodarczych: szkół, przedszkoli, żłobków, ośrodków zdrowia, świetlic i klubów.

Rada Państwa podkreślając potrzebę współdziałania rad narodowych i samorządów mieszkańców miast i wsi z PRON, związkami zawodowymi, organizacjami młodzieżowymi i spółdzielczymi, kółkami rolniczymi i innymi organizacjami społecznymi w tworzeniu najlepszych warunków dla rozwoju inicjatyw ludności w samodzielnym zaspokajaniu lokalnych potrzeb społeczno-gospodarczych — podjęła uchwałę o organizacji czynów społecznych. Uchwała przewiduje m.in. powołanie Krajowej Komisji Czynów Społecznych, zaleca powołanie takich komisji przez Rady Narodowe stopnia wojewódzkiego i podstawowego oraz określa zakres ich działania.

Realizacja wniosków wpływających z narady aktywu związkowego

Ciąg dalszy ze str. 1

6. Ministrowie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych oraz Finansów przeprowadzą w IV kwartale br. analizy i oceny zasad tworzenia Zakładowego Funduszu Socjalnego — Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego — z myślą o przeciwdziałaniu nieuzasadnionym dysproporcjom w sferze zakładowych świadczeń socjalnych.

7. Minister — pełnomocnik rządu ds. Reformy Gospodarczej i minister Finansów przystąpią do propozycji wprowadzenia w 1984 r. nowych rozwiązań systemowych, ułatwiających tworzenie funduszy na remonty i modernizację infrastruktury socjalno-kulturalnej i rekreacyjnej w zakładach pracy.

8. Minister Pracy, Plac i Spraw Socjalnych — w konsultacji z związkami zawodowymi — opracuje ramowe zalecenia dla zakładów pracy na lata 1984—1986 dotyczące zakresu, kierunków i priorytetów w działalności socjalno-bytowej, a także zasad podziału świadczeń — zgodnie z preferencjami polityki społecznej państwa. Zalecenia te powinny być wydane nie później niż do końca I kwartału 1984 r.

9. Uznając rozbudowę budownictwa mieszkaniowego za jeden z priorytetów polityki społecznej państwa Rada Ministrów uchwala nr 110 z dnia 29 sierpnia 1983 r. stworzyła zwrócić uwagę na samorządów państwowych i administracji zakładów pracy szerzej możliwości oddziaływania na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych załóg.

W celu rozszerzenia inicjatyw społecznych w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i zwiększenia roli związków zawodowych w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych pracowników postanowiono w porozumieniu ze związkami zawodowymi opracować propozycje odpowiednich przedsięwzięć.

10. Zobowiązano przewodniczącego Głównego Komitetu Turystyki, aby w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami dokonał w IV kwartale br. oceny:

— jakości i efektywności pracy przedsiębiorstw i wyspecjalizowanych organizacji, turystycznych, w szczególności uwzględnieniem zasadności cen usług świadczonych przez te instytucje na rzecz zakładów pracy;

— funkcjonowania zakładowej bazy wczasowo-turystycznej

wraz z propozycjami lepszego jej wykorzystania.

11. Wyrażono zaniepokojenie poziomem działalności zakładowych służb pracowniczych. Zobowiązano ministrów, kierowników urzędów centralnych i kierowników zakładów pracy do podjęcia pilnych przedsięwzięć służących umocnieniu tych służb i poprawie jakości ich pracy.

Minister Pracy, Plac i Spraw Socjalnych opracuje w I kwartale 1984 r. ramowe wytyczne jej działalności i szkolenia służb pracowniczych (popularyzacja doświadczeń i metod pracy, system doskonalenia, inspiracja działalności wydawniczej).

12. Minister Finansów oraz Pracy, Plac i Spraw Socjalnych — w uzgodnieniu z właściwymi ministrami — dokonają analizy zasad finansowania działalności bytowej w szczególności przemysłowej służby zdrowia, hoteli robotniczych i stołówek i przedstawia Prezydium Rządu w I kwartale 1984 r. wnioski.

13. Minister Zdrowia i Opieki Społecznej podejmie działania zmierzające do usprawnienia terenowej opieki społecznej z uwzględnieniem potrzeb emerytów i rencistów, którzy utracili kontakt z macierzystymi zakładami pracy.

14. Prezes GUS w porozumieniu z ministrem Pracy, Plac i Spraw Socjalnych przeprowadzi w 1984 r. jednorazowe badania działalności socjalno-bytowej zakładów pracy oraz udoskonalą okresową sprawozdawczość statystyczną z tego zakresu.

15. Kierownictwa zakładów pracy powinny — zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym — podjąć wszechstronne działania dla zapewnienia niezbędnej odzieży, zaopatrzenia w dostarczanie posiłków regeneracyjnych oraz usprawnienie funkcjonowania stołówek i bufetów pracowniczych.

Społeczni inspektorzy pracy oraz państwowi inspektorzy pracy w IV kwartale br. powinni przeprowadzić kontrolę stanu przygotowania zakładów do pracy w warunkach jesienno-zimowych.

16. Terenowa organa administracji państwowej, zakłady pracy oraz organizacje handlowe zapewnią pracownikom pomoc w zakupie po możliwie niskich cenach — zapasów żywności i warzyw na zimę. Środki masowego przekazu popularyzują dobre regionalne doświadczenia w tym zakresie.

17. Komisja Zdrowia KC PZPR uwzględniła propo-

zycje zgłoszone przez związki zawodowe dokonano w br. oceny funkcjonowania przemysłowej służby zdrowia i powołał Sekretariatowi KC PZPR wnioski o poprawę opieki zdrowotnej nad załogami.

18. W trosce o poziom codziennego życia ludzi pracy, o „sprawiedliwy” rozdział świadczeń socjalnych oraz poprawę warunków pracy, uwzględniając wnioski związków zawodowych zobowiązano Komitetu Zakładowego PZPR i Podstawowe i Organizacje Partijne do przeprowadzenia oceny:

— stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach;

— analizy sposobu gospodarowania zakładowymi funduszami socjalnymi z zwróceniem uwagi na to, jak często i w jakiej skali korzysta z tych funduszy oraz czy jest to zgodne z pocuciem sprawiedliwości społecznej;

— oceny organizacji wypoczynku pracowników i ich rodzin, zwłaszcza pod kątem zabezpieczenia interesów robotników i osób gorzej sytuowanych;

— analizy jakości i efektywności pracy służb pracowniczych;

— przeglądu stanu funkcjonowania i wykorzystania bazy socjalno-bytowej.

19. Zobowiązano instancje i organizacje partijne oraz organa administracji do stworzenia warunków dla skutecznej działalności zakładowej, wydzielając oddziały socjalno-bytowe, socjalnym inspektorem pracy. Istotną rolę do spełnienia w tym zakresie ma również Państwowa Inspekcja Pracy, która powinna włączyć się aktywnie w proces szkolenia społecznych inspektorów pracy.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu zaakceptowały harmonogram realizacji ponad 100 wniosków zgłoszonych na naradzie w hucie „Baildon”.

Zobowiązano ministrów i kierowników urzędów centralnych do udzielenia wnioskodawcom pisemnej informacji o sposobie realizacji zgłoszonych wniosków.

Ustalono, że pierwsza ocena realizacji tego harmonogramu zostanie dokonana w styczniu 1984 r.

BIURO POLITYCZNE KC PZPR
PREZYDIUM RZĄDU PRL
Warszawa, dn. 5.10.1983 r.

Jesteśmy tam, gdzie dobro Ojczyzny

Ciąg dalszy ze str. 1

do wydarzeń sprzed 40 lat — początków formowania Wojska Polskiego i bitwy pod Lenino, wygłoszono przez prezesa ZW — Mikołaja Kiriuka podkreślono zarówno frontowe bohaterstwo żołnierzy, jak również zaangażowanie naszych sił zbrojnych w utrwalanie władzy ludowej i odbudowę kraju.

Te sprawy poruszyło wielu dyskutantów, zwłaszcza b. uczestników bitwy pod Lenino — Antoni Pańkowski i Henryk Puchalski, a także dr Piotr Boroń i przedstawiciele wojska.

Z rak tow. W. Kołodziejuka dwunastu kombatanów otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Udekorowani zostali: Anna Bazarowicz, Leon Czaplajewicz, Józef Jarmolowicz, Kazimierz Kaczmarek, Kazimierz Kuchacz, Teodor Kominek, Mikołaj Misul, Jan Nazarko, Tadeusz Sokolowski, Henryk Mitkowski, Józef Szarkowski i Konstanty Utko. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski wyróżniono Grzegorza Omełjanuka, prezesa koła ZBoWiD w Bielsku. Przyszła również dwa „Warszawskie Krzyże Powstańcze” i 3 medale „Za zasługi w ochronie państwa publicznego”. Zarząd Główny ZBoWiD przyznał po-

nadto 39 działaczom Związku z woj. białostockiego honorowe odznaki „Za zasługi dla ZBoWiD”. Otrzymały je działacze reprezentujący wszystkie środowiska kombatanckie, w tym również grupa uczestników bitwy pod Lenino.

Plenum przekazało list otwarty do żołnierzy i kadry jednostek Garnizonu Białostockiego, adres do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z okazji 39 rocznicy utworzenia Milicji Obywatelskiej. Przekazano również pozdrowienia do Oddziału Związku Weteranów Wojny Ojczyźnianej w Gódnie.

Obrazy zainaugurowały te-

goroczne wojewódzkie obcho-

dy 40 rocznicy Wojska Pol-

skiego. (W)

SUWAŁKI

W Suwałkach, z okazji 40 rocznicy powstania LWP, odbyło się uroczyste posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Obrady, w których uczestniczyli m.in. sekretarz KW PZPR, przewodniczący WR PRON — p. Bolesław Dziadziak, prezesi kół Związku i przedstawiciele wojska, prowadził prezes ZW ZBoWiD — p. K. Janowski. Referat o okolicznościach, przedstawiający historię Ludowego

Wojska Polskiego i jego wkład w powojenny rozwój Ojczyzny, wygłosił przewodniczący komisji historycznej, członek Prezydium ZW — Józef Sysak.

Władysław Jarmolowicz ze wsi Wroki i Władysław Kaczan ze Szabina — żołnierze września 1939 r. oraz partyzanci Batalionów Chłopskich zostali uhonorowani Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Ponadto 12-osobowej grupie kombatanów wręczono odznaki „Za zasługi dla ZBoWiD”.

Uczestnicy Plenum wystosowali do społeczeństwa Suwalszczyzny apel, w którym m.in. czytamy: „Popieramy znane radzieckie inicjatywy w sprawie redukcji rakiet średniego zasięgu w Europie. Jesteśmy za zahamowaniem wysiłku zbrodni oraz nierozmieszczaniem nowej broni masowej zagłady. My, kombatanowie, byliśmy zawsze tam, gdzie rozstrzygały się losy narodu polskiego i jego państwa. Podobnie i dziś w miarę swoich sił i możliwości jesteśmy tam, gdzie jest dobro Ojczyzny i walka o pokój. Głęboko zaniepokojeni powagą niebezpieczeństwa grożącego światu ze strony militarystycznej polityki USA wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do jedności i aktywnego działania w obronie pokoju i życia”. (m)

Studium MOP

600 mld dol. rocznie na zbrojenia

GENEWA (PAP) — W cywilnym sektorze gospodarki można by stworzyć 2 miejsca pracy kosztem jednego miejsca pracy w sektorze zbrojeniowym. Taki wniosek zawiera studium Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), poświęcone gospodarczym i społecznym skutkom rozbioru.

Autorem tego studium — Yves Sabalo — podaje, że w całym świecie w sektorze wojskowym zatrudnionych jest ponad 51 mln ludzi. Sektor ten pochłania ok. 600 mld dolarów rocznie.

Wśród owych 51 mln — 32 mln to personel wojskowy i paramilitarny, 4 mln — to urzędnicy w ministerstwach obrony i podporządkowanych im urzędach, 5,5 mln — to pracownicy przemysłu zbrojeniowego, a 9,9 mln — to personel różnych służb pomocniczych, 2/3 owych 51 mln pracuje na potrzeby sektora wojskowego w krajach rozwiniętych.

Studium zastrzega się, że gdyby rządy miały zdecydować się na rozbiorzenie, to niekoniecznie cała kwota 600 mld dolarów rocznie poświęconych na cele wojskowe zostałaby przeznaczona na wydatki w innych dziedzinach. Gdyby jednak możliwy stał się najbardziej optymistyczny wariant, to osiągnięty „czysty zysk” w postaci 5,5 mln nowych miejsc pracy w sektorze cywilnych z czego ponad 80 proc. przypadłoby na USA, ZSRR, Francję i W. Brytanię.

W każdym bądź razie MOP spodziewa się, że powszechne rozbiorzenie pociągnęłoby za sobą w całym świecie tak wielkie zmiany gospodarcze i społeczne, że trudno jest je przewidzieć i zaplanować przy obecnym stanie wiedzy.

Pogrzeb Z. Bolesławskiej

Wczoraj, 7 bm. na Cmentarzu Komunalnym w Elku odbył się pogrzeb długoletniej, zasłużonej współpracownicy naszego pisma.

ZOFIA BOLESŁAWSKIEJ. W kondygnie żałobnym uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz: I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Bolesław Kowalewski, I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR — Bolesław Pawlukowski, delegacje terenowej organizacji partyjnej, której Zmarła była członkiem, „Gazety Współczesnej” i Białostockiego Wydawnictwa Prasowego, przedstawiciele miejscowych zakładów pracy, Urzędu Miasta i Gminy, Towarzystwa Przyjaciół Elki, rodzina, mieszkająca w Elku.

Nad otwartą mogiłą Zofii Bolesławskiej, przewodniczący Rady Miejskiej PRON — Wacław Polozynski i zastępca sekretarza redakcji „Gazety Współczesnej” — Bohdan Hryniewicz. Mogiłę pokryły liczne wieńce i wianki kwiatów. Rodzinie Zmarłej przekazano złoży wyraży głębokiego współczucia.

Gospodarka żywnościowa

Ciąg dalszy ze str. 1

zbożowo-młynarskiego w tym zakresie. Do tego dochodzi konieczność zapewnienia dostaw ziarna dla przemysłu paszowego w celu przygotowania pasz przemysłowych. W tym roku, chociaż skup zboża przebiega znacznie lepiej niż w roku ubiegłym, trzeba także kupić spore ilości ziarna.

W ciągu 8 miesięcy br. już zakupiono w krajach kapitalistycznych prawie 2,2 mln ton zboża i przetworów młynarskich, wydatkując prawie 270 mln dolarów. W przyszłym roku zamierza się kupić łącznie 3,5 mln ton zboża, w tym także kukurydzy. Na cel ten trzeba będzie przeznaczyć znacznie ponad 600 mln dolarów. Obecnie cena 1 tony pszenicy kształtuje się na rynkach zagranicznych na poziomie 175 dolarów, natomiast kukurydzy, która jest nam potrzebna do produkcji pasz dla drobiarstwa — 170 dolarów.

Surowe pochodzenia rolniczego musimy także importować, aby efektywniej wykorzystywać zasoby z własnej, krajowej bazy paszowej. W tym celu sprowadzane są z zagranicy komponenty wysokobiałkowe m.in. makuchy i śrut, które trafiają do rolników w postaci koncentratów pasz tręściwych. W II obszarze płatniczym w ciągu 8 miesięcy br. zakupiono 185 tys. ton śrutu i makuchów za sumę prawie 32 mln dolarów.

Tytoń, którego w tym roku kupi się w krajach zachodnich ok. 13,5 tys. ton, służy przede wszystkim do uszlachetnienia produkowanych przez nas przemysłowych tytoniowych. Odmian tych w naszych warunkach klimatycznych nie uprawiamy w kraju. W tym roku wydatki na tytoni osiągną ponad 1 mln 100 tys. dolarów.

W wielu przypadkach zakłady przemysłu spożywczego pracują wyłącznie na bazie importowanych surowców rolnych. Zaliczyć do nich można m.in. ziarno kawowe, ziarno kakaowe, olej słonecznikowy, sojowy, arachidowy, palmowy, sezam. Chociaż w ostatnich latach znacznie ograniczono import tych surowców, to jednak wydatki na ich zakup są dość znaczne. Dla przykładu — za sprowadzenie w br. 16,6 tys. ton ziarna kakaowego i produktów pochodnych trzeba było zapłacić 25 mln dolarów. W ciągu pierwszych 8 miesięcy tego roku sprowadzono do kraju 2,1 tys. ton kawy. Koszt tego zakupu wyniósł 2,5 mln dolarów. W sumie w ciągu 8 miesięcy br. za sprowadzone

z krajów II obszaru płatniczego surowce rolnicze i wyroby przemysłu spożywczego wydano ok. 580 mln dolarów. Poważne są też zamierzenia importowe, w przyszłym roku. Na zakup pszenicy, której zbyt mało produkujemy i skupujemy, trzeba będzie wydać ponad 600 mln dolarów.

Planuje się też zakupić 10 tys. ton ziarna kakaowego wartości ponad 20 mln dolarów. Niemal, gdyż ponad 110 mln dolarów, zamierza się przeznaczyć na zakup tytoniu do produkcji papierosów. Dla rozwoju produkcji zwierzęcej niezbędne są wysokobiałkowe pasze, których komponenty m.in. śrut, ma-

kuchy, mączki rybne, sprowadzamy za ok. 290 mln dolarów. Rzec jasna, nie wystarczy te listy zakupów w krajach II obszaru płatniczego surowców pochodzenia rolniczego, bez których rynek wewnętrzny byłby znacznie uboższy. Do tego dochodzi import maszyn i części zamienianych do urządzeń zainstalowanych w przemyśle spożywczym w poprzednich latach, a także coroczne zakupy środków ochrony roślin. O skali kosztów niech świadczy wielkość tegorocznych wydatków na same tytońi pestycydy, czyli 8 środków chemicznych przeciw szkodnikom roślin. W ciągu 8 miesięcy br. z zagranicy sprowadzono pestycydy wartości ponad 6 mld zł.

Polityczny aspekt decyzji o przyznaniu Pokojowej Nagrody Nobla

WARSZAWA (PAP) — Wiadomości o przyznaniu Pokojowej Nagrody Nobla za 1983 r. Lechowi Wałęsie wywołała kontrowersyjne reakcje w Polsce i na świecie. Nie pierwszy raz zresztą raz w historii środowisk, instytucji, które nagrody w 1983 roku może nie ich kandydat otrzymać.

Ostateczny werdykt norweskiego Komitetu Nagrody Nobla dla Wieli nie był jednakże zaskoczeniem. Decyzja ta ma bowiem swoje bezpośrednie odniesienie do sprawy związanej z obecną, skomplikowaną sytuacją międzynarodową, ze znacznym wzrostem napięcia w stosunkach między krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi. Polska, jej sprawy i problemy stanowią — jak przecież wiadomo, od dłuższego już czasu — płaszczyznę do podsywania tego napięcia. „Karta polska” jest argumentem w planowej i systematycznej realizowanej przez administrację Reagana kampanii. Chodziło i chodzi w niej przede wszystkim o to, by Polska nadal pozostała ogniskiem niepokojów i destabilizacji w Europie. Nieuchronny proces powolnej lecz stopniowej stabilizacji w naszym kraju rzecz jasna nie odpowiada tym założeniom. A zatem chce się za wszelką cenę go opóźniać, hamować i każdą okazję wykorzystywać dla swoich globalnych, strategicznych celów, które nie mają nic wspólnego z pokojem i odprężeniem. Czyni się to w tym względzie wszystko. Każdy fakt jest skwapliwie wykorzystywany, a jeśli takich nie ma pod ręką, to je się po prostu tworzy.

Atak na obóz socjalistyczny, zwłaszcza na nasz kraj, jest

bezpardonowy, totalny. Wyrażono przeciwko nam restrykcyjne gospodarcze, uderzające dotkliwie w polskie społeczeństwo, blokadę ekonomiczną oraz zmasowaną dywersję propagandową, której celem jest dzielenie i skłócanie społeczeństwa polskiego. Jak powszechnie wiadomo, niemal każdy dzień przynosi kolejne fakty bezprecedensowej ingerencji w nasze wewnętrzne sprawy. Na tym tle można i należy oceniać decyzję o tegorocznej Pokojowej Nagrodzie Nobla. Ten kto na bieżący śledzi rozwój sytuacji w świecie, z pewnością dostrzeże, iż obecny czas charakteryzuje się wzrostem napięcia w związku z konfrontacyjną, zagrażającą pokojowi polityką Zachodu. Zdarzało się, iż w takiej sytuacji, w obliczu rosnących zagrożeń, Pokojowa Nagroda służyć będzie pokojowi, zmniejszaniu napięcia międzynarodowego. Tymczasem postanowiono inaczej. Użyto nagrody w innym celu. Uruchomiono ją jako instrument w antypolskiej, antysocjalistycznej grze.

Decyzja Komitetu Nagrody Nobla ma jednoznaczny, polityczny charakter. Co do tego — jak dowodzą reakcje światowe — nie ma wątpliwości. Nie po raz pierwszy zresztą, Taki charakter przebieg miało przyznanie w 1973 roku Pokojowej Nagrody Nobla dla ówczesnego sekre-

tarza stanu USA Henry Kissinger. Przypominamy, że Kissinger był ministrem spraw zagranicznych rządu, który prowadził jedną z najkrwawszych wojen ostatnich czasów — wojnę w Wietnamie. Podobnie w 1978 r. przyznano nagrodę ówczesnemu premierowi Izraela Menachemowi Beginowi, który stał na czele rządu ponoszącego odpowiedzialność za krwawą wojnę izraelsko-arabską, za wypędzenie setek tysięcy Palestyńczyków z ich siedzib, za masakrę uchodźców palestyńskich.

Nie było innej lecz komentarzy zachodniej prasy niekomunistycznej potwierdzają, że zamiarem tych, którzy zdecydowali o przyznaniu Pokojowej Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie było dostarczenie siłom prawiwojennym Zachodu dodatkowego środka walki z Polską i innymi krajami socjalistycznymi. Na przykład niezależny dziennik szwajcarski „Tages Anzeiger” napisał w czwartek, że wydaje się, iż komitet Nagrody pragnął „rozmyślnie uczynić posunięcie na szachownicy polskiej”. Hiszpański „Diario 16” przyznaje, że nagroda zawiera „dawkę oportunistu politycznego i szczerze antyradzieckiego zadęcia”. Włoski dziennik „La Stampa” wyraża obawę, że uhonorowanie Wałęsy zastrzyczy sytuację w Polsce. A nowozelandzka, cytowana przez Reutersa gazeta „The Press of Christchurch” pisze wprost, że przyznanie nagrody L. Wałęsie jest „decyzją polityczną o ogromnej wartości propagandowej dla Zachodu, a także wystąpieniem przeciwko komunizmowi”.

Jak i na co oszczędzamy

Ciąg dalszy ze str. 1

cyjnego zakupu. Nie zapomniamy jednak, że spada tylko tempo, bo przecież w bezwzględnych wielkościach oszczędności — jak mówili — rosła.

Trzeba również podkreślić, że od momentu nasilania się procesów inflacyjnych, tj. od 1980 r. PKO i banki spółdzielcze dwa razy podwyższały stopę oprocentowania wkładów oszczędnościowych. Raz w końcu 1980 r., a drugi — w styczniu 1982 r. Od początku istnienia PRL najpoczątkiej forma oszczędzania, czyli książeczka obligacji oprocentowana była na 3 proc. Stopę tę podnieśliśmy najpierw do 4 proc., a następnie do 6 proc. I tyle wynosi ona obecnie. Natomiast wkłady na książeczkach terminowych, np. 3-letnie były przedtem oprocentowane na 6,3 proc. potem na 8 proc., a teraz — od stycznia 1982 r. — na 13 proc. Te same liczby dla 5-letnich lokacyjnych wynoszą odpowiednio: 7, 9 i 15 proc. Stopa 15 proc. objęta są też 3-letnie bony depozytowe.

Ponadto, dla złagodzenia skutków podwyżki cen z lutego ub.r. została wprowadzona jednorazowa rewaloryzacja oszczędności według stanu ich posiadania w dniu 31 stycznia 1982. Stopa rewaloryzacji wynosi 20 proc., a 3-letnie bony rewaloryzacyjne oprocentowane są na 15 proc. rocznie.

— Oprocentowanie nie wyrównuje oczywiście spadku wartości złotych. Zaden bank na świecie nie robi tego i nie może robić, bo dośrodków do jego płaty. Dlatego trafne jest powiedzenie, nie leży w naszym interesie, abyśmy w przyszłości nie ponieśli kosztów obywateli.

Chcąc w tym miejscu podkreślić, że zachodzące procesy inflacyjne mają charakter przejściowy.

Wracając jednak do sprawy oszczędności: słyszy się opinie, jakoby gros oszczędności zgromadziła niewielka grupa „milionerów”; nie ma to pokrycia w rzeczywistości. Otóż na ok. 37 mln czynnych rachunków oszczędnościowych (bo są i „martwe” gdzie niskie saldo nie zmienia się od lat) średni wkład przypadający na jedną książeczkę wynosi ok. 17 tys. zł. W 1978 r. zbadałszy strukturę wkładów, Okazało się, że najliczniejszym przedziałem oszczędności był to 25—50 tys. zł. na jednym rachunku. Natomiast tych ponad 0,5 mln zł było 0,005 proc. To samo badanie przeprowadzamy w tym roku. Nie mam jeszcze ostatecznych wyników — będą pod koniec roku, ale już dziś wiadomo, że teraz podstawa stanowią wkłady w granicach 50—100 tys. zł. Książeczki z 1 milionem i więcej nie przekraczają zaś 1 proc.

— A na co oszczędzamy?

— Przede wszystkim na tzw. wszelki wypadek. A potem na mieszkanie. Obecnie na ten ostatni cel zgromadzone ok. 85 mld zł. tj. 11 proc. wkładów. Na samochody — ok. 137 mld zł, tj. ok. 13 proc. wkładów oraz na zakup towarów o wyższej cenie jednostkowej. Na książeczkach obiegowych zgromadzone 267 mld zł, czyli 1/3 całości oszczędności ulokowanych w bankach. Mimo ogólnego spadku przyrostu oszczędności, o czym już mówiliśmy, obser-

wujemy wzrost wkładów do długoterminowych rachunków bez określonego celu oszczędzania.

Chciałbym jeszcze dodać na zakończenie, że bank udziela kredytów przedsiębiorstwom gospodarki społecznej, nieuspołecznionej oraz ludności, a pokryciem tych ostatnich są właśnie oszczędności. Łączne zadłużenie ludności z tytułu kredytów wynosi 726 mld zł. 474 mld zł to kredyty na spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe. Rolnicy indywidualni zadłużeni są na 165 mld zł. W kwocie tej kredyt inwestycyjny wynosi 115 mld zł, a konsumpcyjny 50 mld zł. 87 mld zł stanowi zadłużenie ludności pozarolniczej z tytułu kredytów na budownictwo indywidualne i dla młodych małżeństw. Różnica między stanem oszczędności, a stanem zadłużenia ludności wynosząca 252 mld zł wykorzystywana jest przez banki na kredytowanie rozbudowy społecznej infrastruktury, tj. na rozwój produkcji rynkowej i usług oraz drobnej wytwórczości. Kredyt udzielany ludności są tani. Dla przykładu kredyt na zakupienie lokatorskie budownictwo mieszkaniowe o procentowaniu są na 1 proc., a na budownictwo jednorodzinne — na 3 proc. Chcę podkreślić, że im więcej będzie zgromadzone oszczędności, tym większe będą również możliwości udzielania kredytów.

Rozmawiał: JAN CIPIUR

SPORT

Wieczorne kryterium w Białymstoku popisem Jaskóły i Szurkowskiego

Po raz pierwszy wieczorem w Białymstoku rozegrano spotkanie kolejarzy i policjantów z okazji Dni Białegostoku. Z zapowiadanych przez nas zwycięstw zawodników zabrakło m.in. A. Serebiuka, T. Krawczyka oraz zdekompletowanej czwórki drugiego świata. Natomiast trener kadry narodowej Andrzej Ruciński przyszył liczną grupę młodzieży.

Warto było przyjąć, że wczoraj po raz pierwszy na ul. Zwierzynieckiej, by podziwiać klasę dwóch zawodników, wielce zasłużonego, 37-letniego Ryszarda Szurkowskiego, młodszego o 14 lat Romana Jaskóły Na białostockiej „agracie” dali popis kolarskiej taktyki, dojrzałości i wytrwania w cuglach wesołej karyer.

Puchar prezydenta miasta Białegostoku wygrał Roman Jaskółka przed Ryszardem Szurkowskim.

W szpalery publiczności przez niemal cały czas było słychać okrzyki: Rysiek, Rysiek! Choć Szurkowski startował po raz pierwszy w Białymstoku, w jego zaciętości mi sympatyczna owacje.

Kolarze na pelli o długości 1600 m walczyli 27 razy. Zwycięzcą Jaskółka (Stomil Poznań) 33 pkt., przed Szurkowskim (Polonez W-wa) 31, Karłowiczem (AGS Sudety Zielona Góra) 18, S. Krawczykiem (Stomil Poznań) 11 i Kirpszą (Gwardia Katowice) 8 pkt.

Wcześniej rozegrali walkę juniorzy młodzi. Wygrał Rusinek (Spółzosta Lublin) — 29 pkt. Na piątej pozycji uplasował się Z. Piana (PRM Elk) — 6 pkt.

W sobotę kolarze walczyli będą w Sokółce, a w niedzielę w Monkach. Te trzy wyścigi uliczne wyłonią zwycięzcę.

(dł)

W ZPB w Zambrowie

Ludzie odchodzą — produkcja trwa

Jedyna w województwie łomżyńskim firma przerabiająca bawełnę najniższych gatunków — ZAMBROWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO im. Rewolucji 1905 r. — wytworzy w tym roku 9600 ton przędzy, z której następnie powstanie 29 mln mb materiałów o wartości 2 mld 650 mln zł. Tegorocznych założeń produkcyjnych nie można określić, że są wysokie lub niskie. Są one takie, na jakie pozwala sytuacja kadrowa. Wprawdzie były lata kiedy wytworzało się nawet 42 mln mb tkanin. W okresach najwyższej produkcji zakłady miały pełną obsadę kadrową i pracowniową na trzy zmiany. Obecnie — pracują na dwie, i to przy niepełnej obsadzie stanowisk. Brakuje około 200 pracowników najbardziej poszukiwanych zawodów — tkaczy i przędzarzy. W związku z tym pewna ilość maszyn nie ma obsługi.

choć w Zambrowie istnieje Zespół Szkół Zawodowych przygotowujący kadry, przede wszystkim o profilu tkackim, to jednak ludzie ci później „giną”. Jedni wyjeżdżają, drudzy wracają na wieś i pracują na gospodarstwach rolnych. Każdego roku jest grupa ludzi, którzy podejmują pracę i po dwóch, trzech tygodniach rezygnują, bo „zbyt duży jest szum w halach produkcyjnych i dokuczliwe zapalenie. Młodzi z trudem przyzwyczajają się do takich warunków. Z reguły nie lubią pracy w zakładach stałych, gdzie przez osiem godzin trzeba stać przy maszynie. Aby wykonać tegoroczne założenia podjęto decyzję, iż zakłady będą pracowały również w wolne soboty. Pracownicy chętnie na to przystali, bo za przepracowane soboty płaci im się o 150 proc. więcej. Uczniowie z klas trzecich ZSZ odbywający praktyki przy obsłudze maszyn tkackich czy przedziałniczych też są normalnie opłacani. Fakt ten wpływa mo-

bilizując i zachęca do podjęcia pracy po skończeniu nauki. Zatem ciężko jest w Zambrowie z kadrami, duża jest ich fluktuacja. Były lata kiedy wymieniali się trzecia część załogi. W tym roku w ciągu ośmiu miesięcy odeszło 617 pracowników. Są to przeważnie ludzie, którzy dobrze znają już fach. Na ich miejsce przychodzą nowi. Tych przez dwa — trzy miesiące trzeba przystosować do zawodu. Procesy te poważnie odbijają się na produkcji. Niestety, nie ma innej rady.

I tak — jak powiedziała zastępca dyrektora do spraw produkcji Helena Kwieć — robi się wszystko aby zdobyć ludzi. W ostatnich dwóch latach znacznie wzrosły płace. W ubiegłym roku średni zarobek pracowników bez rekompensaty wynosił 9 993 zł (łącznie z zarobkami za wolne soboty). Jest to duży postęp w porównaniu z latami siedemdziesiątymi, kiedy to był wynagrodzony fundusz płacowy, którego za nic nie można było przekroczyć. Dla ZPB fundusz ten był niższy niż w innych branżach zakładowych. Nie bez podstaw mówiono wówczas w przemysłowej bawelnianinie, że im dalej od Łodzi, tym niższe są płace. Nikt nie zwracał uwagi na to, że w Zambrowie ludzie pracują w trudniejszych warunkach, bo i park maszynowy był już rozklekotany i zapalenie znaczne. Obecnie, mimo że warunki pracy znacznie poprawiły się, bo przeprowadzono modernizację tkalni i przedziałni to tak zatrudnienia nie można doprowadzić do planowanego. Okazuje się, że nie ma w myślenie bawelnianin znowu są poniżej średniej krajowej. Pracownicy spodziewali się, że sprawy placowe ostatecznie ureguluje reforma. Liczono, że z równa ona status wszystkich przedsiębiorstw branży włókienniczej. Ale okazuje się, że jeśliby teraz minimalnie podniesiono płace, to nastąpiłby poważny odpływ na PZ. Nie kalkulują się do zakładów. Zastępca dyrek-

tora — H. Kwieć uważa, iż jest to jakieś nieporozumienie w mechanizmach reformy. Bo gdyby tkacz zarabiał np. 25 tys. zł miesięcznie, to na pewno nie miałaby żadnych kłopotów ze skompletowaniem kadry. I wtedy wszystko by grało, produkcja krecłaby się na pełnych obrotach. Rocznie przerabiałoby się wówczas 16 tys. ton bawełny, a na rynek trafiłoby znacznie więcej bawelnianych tkanin.

Inny mankament ZPB to brak mieszkań. W zakładowych domkach mieszka zaledwie 130 rodzin, a hotel robotniczy zapewnia miejsca 136 osobom. Około 90 młodych pracowników mieszka w prywatnych kwaterach do których firma miesięcznie dopłaca po 2 tys. zł. W sumie jeśli chodzi o mieszkania nie jest to sytuacja do pozazdroszczenia, tym bardziej, że w najbliższych latach nie ma możliwości na ich zwiększenie. A za mieszkaniową załatwiliby się każdą ilość pracowników. Można byłoby zlikwidować uciążliwe ich dowożenie, pochłaniające ponadto duże sumy pieniędzy. Z odległych miejscowości — z Ostrowi Mazowieckiej, z Żarę Kościelnych i innych — dziennie dojeżdża do pracy zakładowym transportem 700 osób. Siedem autobusów pracuje na dwie zmiany. Kosztowna to sprawa!

Mimo tych wcale nie błahych kłopotów w ZPB kręci się maszyn przędzalniczych i tkackich. Każdego dnia czuwa przy nich 2650 pracowników. Efektem tej pracy będzie 29 mln mb tkanin, z tego aż 70 proc. pierwszego gatunku.

Bogna Sokorska śpiewa w Suwałkach

W poniedziałek 10 bm. o godz. 17.00 w sali BWA w Suwałkach na entuzjastów śpiewu oczekuje znakomita śpiewaczka Bogna Sokorska. Akompaniować będzie — Jerzy Sokorski.

Przy fortepianie zasiądzie — Włodzimierz Skonieczny. W programie Moniuszko, Rym-ski — Korsakow, Chopin, Skriabin, Szymanowski, Ravel, Sokorski. A więc to, co lubiane jest i cenione przez wszystkich melomanów.

Koncert jest pierwszym z cyklu „Spotkań z Muzyką”. Podobne będą się odbywały w każdy poniedziałek o godz. 17.00 w BWA. W tym cyklu znakiem inicjałowym suwalskiego Towarzystwa Muzycznego i Krajowego Biura Koncertowego.

Przy okazji informacja. Krajowe Biuro Koncertowe obchodzi właśnie jubileusz 5000 koncertów! Poniedziałkowy koncert będzie właśnie koncertem jubileuszowym i jak na taką piękna okazję przystało znakomicie obsadzonym. A więc zapraszamy! (stk)

Obchody 40-lecia LWP

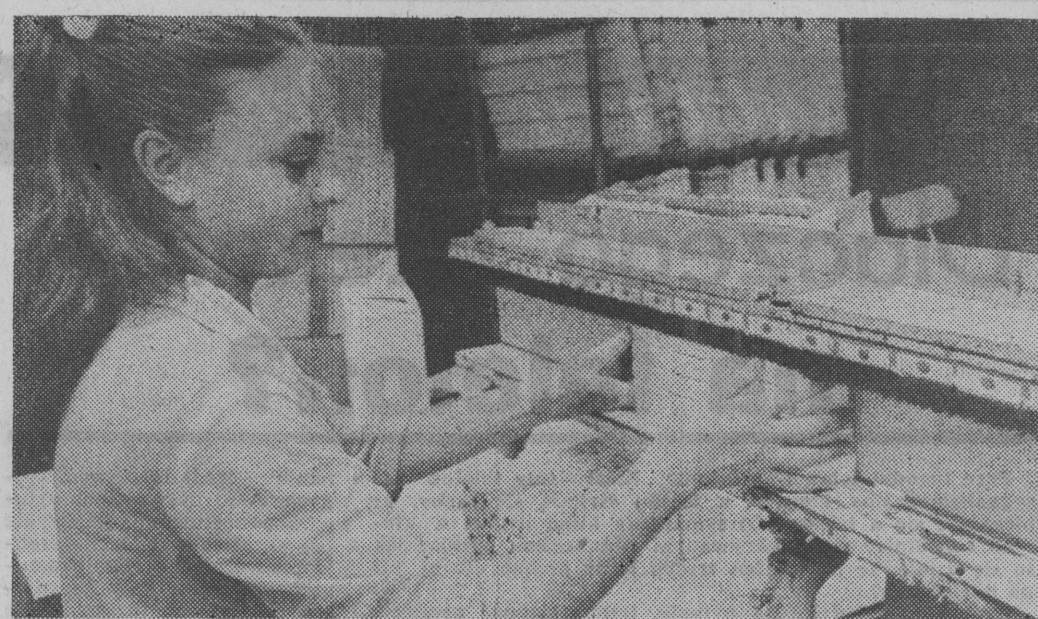
W mieście i gminie Grajewo w ramach obchodów 40-lecia Ludowego Wojska Polskiego odbywają się spotkania, wieczornice i różne imprezy nawiązujące do chlubnych tradycji oręza polskiego ze szczególnym uwzględnieniem jubileuszu historycznej bitwy pod Lenino. W rocznicę tej bitwy w szkołach odbędą się uroczystości, a także zbiórki harcerskie z udziałem oficerów LWP, kombatanów drugiej wojny światowej — członków ZBoWiD.

W WRODĘ, 12 BM. O. GODZ. 17 w miejscowym klubie w Grajewie odbędą się uroczysta akademii. W piątek, 14 bm. o godz. 17 w Miejsko-Gminnym Domu Kultury odbędą się ciekawa impreza „Ciepły żołnierzem być” i Min. wystąpi amatorski zespół dziecięcy specjalnie przygotowany programem 40-lecia LWP.

W SOBOTE, 15 BM. O. GODZ. 17 w Miejsko-Gminnym Domu Kultury w Grajewie rozpocznie się dyskusja. W poniedziałek, 17 bm. o

W interesie prawie każdego pracownika instytucji, zakładu produkcyjnego, placówki oświatowej leży to, by móc systematycznie podnosić swoje kwalifikacje, zdobyć specjalizację, czy też po prostu zapoznać się z nowościami w dziedzinie, w której pracuje. Możliwość takiej zapewnienia m.in. Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa ujmujące działalność szkoleniową w grupie ważniejszych punktów programu pracy.

Działacze samorządów pracowników przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych mogą poznać zasady i mechanizmy kursów III stopnia, którego program będzie realizowany w czasie 36 godzin lekcyjnych oraz 4 godz. ćwiczeń. Tematem kursów będą ponadto zasady przydatniejsze w pracy kontrolerów wewnętrznych, funkcjonowania rad narodowych. Zainteresowanymi zakładów powinno cieszyć się również podpolym-



Pakowanie w kartony gotowych paczek z „Popularnymi”. Przy tej czynności — Dorota Miszkiewicz.

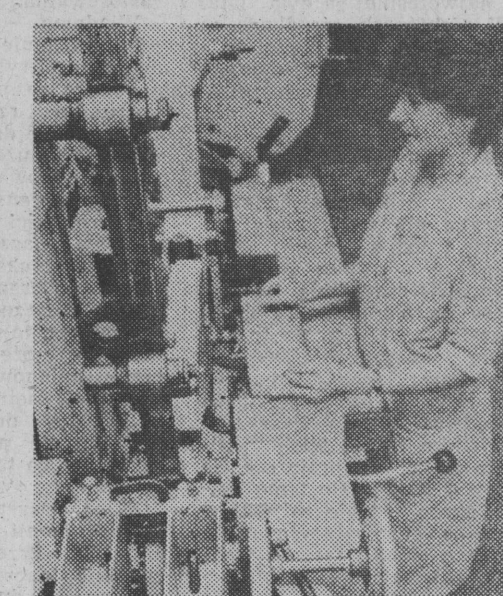
3,5 mln papierosów dziennie z MWTP w Augustowie

Trwa kampania skupu liści tytoniowych. Codziennie do magazynów Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego dostarczane są kolejne partie surowca. Tegoroczne zbiory są wysokie i dobrej jakości. Do końca września skupiono ponad 1200 ton surowca. Równoległe ze skupem trwa rozpoczęta w ubiegłym roku produkcja papierosów. Pracują cztery maszyny wytwarzające papierosy i trzy pakujące. Jak już informowaliśmy są to maszyny wycofane z innych wytwórni

papierosowych. Do pełnego rozwinięcia produkcji brakuje jedynie ludzi. Trwające roboty polowe powodują, że część pracowników sezonowych jest przy nich zajęta. Mimo tych trudności plan produkcji jest dobrze realizowany. Codziennie z maszyn schodzi prawie 3,5 mln sztuk papierosów „popularnych”. Nowością jest to, że na paczkach jest już nadruk rzeczywistego producenta — Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Augustowie. (jag)



Jedna z czterech maszyn wytwarzających papierosy. Przy jej obsłudze pracuje Janina Stefankowa. Fot. KRZYSZTOF SWIDERSKI



Przy obsłudze maszyn pakujących papierosy do pudełek — Janina Stefankowa.

Lipska de mografia

POWIEDZIEMI NAM:

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Lipsku — Irena Węgliska.

Systematycznie rosła i 16-miesięczna Lipska nad Biebrą. Obecnie miasto liczy 168 mieszkańców, w tym 40 osób zameldowanych na pobyt czasowy. W gminie Lipsk zamieszkuje ok. 6,5 tys. osób w 28 wsiach. Największe wieś to KURIAŃKA (liczy 374 mieszkańców), BARTNICKI (367), RAKOWICZE (315) i KOPCZYŃ (321).

W ciągu minionych dziewięciu miesięcy bieżącego roku Lipska, przesyłała do sądu 46 par. Udziału ślubu trzem parom, w których były osoby niepełnoletnie. W tych przypadkach potrzebna była zgoda sądu. Jeśli jednak dziewczyna ma dojrzale zostać matką, przesyła do sądu. Na ślubnym kobiercu stawał tylko młody człowiek. Najwięcej punktów do dokonywania codziennych zakupów.

Najczęściej nadawanymi imionami dla dziewczynki były: AGNIESZKA, KATARZYNA, MARTA i ANNA. Wśród chłopców najpopularniejsze imiona to: KRZYSZTOF, MARCIN, RAFAŁ i JAKUB. W Lipsku USC w uroczystości formalne, nadano imiona 15 noworodkom.

18 września br. na 56-lecie pożyty wręczono medale „Za długoletnie pożyte maźni” przyznane przez Radę Państwa następującym parom: MARIE i PAWŁOWI SNAK-SKIM z Rakowicz, NINIE i WIKTOROWI RYMOSZOM z Rakowicz, ADAMOWI HIELENIOM z Bohaterów Starech, NADZIEJIE i WINCENTEMU DANIŁCZAKOM z Rakowicz, FELICJIE i POLIKOWI PIKARSKIM z Kolonii Lipsk. Srebrne gody obchodzili 35 par.

Najstarszymi mieszkańcami miasta i gminy Lipsk są: KONSTANTY JERMAK (ur. 15.04.1876 r.) i KONSTANTY RAKOWSKI (ur. 26.07.1880 r.) z Rakowicz. (jag)

Czystości nigdy dosyć!

Higiena w życiu codziennym, a raczej jej brak, w sezonie jesienno-jesiennym, ponownie zaczyna o sobie dawać znać. TERENOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA W ELKU stwierdza, iż jak co roku, tak i teraz, wzrasta w tym okresie ilość zachorowań na nieżyt żołądkowo-jelitowy i biegunki u dzieci do lat 2. Powstają one najczęściej na skutek niewłaściwego przestrzegania zasad higieny. Najczęstszym powodem chorób jest przede wszystkim spożywanie brudnych owoców i warzyw.

Innym przykładem na lekceważenie zasad czystości jest sposób sprzedaży, a raczej jej niedoskonałe formy. Jednym z takich przykładów jest m.in. mini-targowisko przy ul. Armii Czerwonej. Owoc i warzywa rozłożone są tam bądź na ziemi bądź na gazetce. Często owoc kupują tam uczniowie ze szkół. Kiedyś stały tam specjalne stragany. Dobrze byłoby, by posłowność przy tym punkcie do dokonywania codziennych zakupów.

Kolejnym miejscem, które pozostawia wiele do życzenia pod względem czystości są nie zamknięte śmietniki oraz wszelkiego rodzaju ubikacje. Te ostatnie w miejscach publicznych są szczególnie tragiczne. Wina za taki stan rzeczy ponoszą przede wszystkim sami użytkownicy. Nawet na terenie zakładów pracy nie może być mowy o pojęciu czystości czy mydła, gdyż stają się one od razu ludźmi drobnych, własnych złośliwości. Ubikacje mają bardzo często wymazane ściany, a niekiedy w ogóle nie można do nich wejść. W domach prywatnych, w wię-

szosci mieszkań sytuacja wygląda nie wiele lepiej. Muszkie klozetowe są nie dezynfekowane, brudna bielizna leży tygodniami tuż obok, a przecież wszystko to jest siedliskiem zarazków.

Śłużba zdrowia robi, co może by wśród uczniów rozpowszechnić zasady higieny jednak jest to mało skuteczne z uwagi na liczbę dzieci. W Elku jedna pielęgniarka przypada na 1500 uczniów. Stąd apel do dyrektorów szkół, nauczycieli, organizacji młodzieżowych o większy udział w propagowaniu wśród dzieci i młodzieży wychowania zdrowotnego. A swoją drogą szkoda, że w szkole nie wymaga się posiadania ręcznika i mydła przez każde dziecko, by mogło umyć ręce przed zjedzeniem kanapki.

Sprawa higieny tej ogólnej jak i osobistej wśród naszego społeczeństwa pozostawia wiele do życzenia. Ale przykład idzie od dorosłych, dzieci są jedynie ich naśladowcami. Dlatego też nie wstydz się starań o zachowanie czystości, a będzie to z korzyścią dla naszego zdrowia. (bat)



STOP! DZIECKO NA DRODZE!

Zadzwonił do nas pan Janusz Górecki z Suwałk, w sprawie ważnej i aktualnej, bo w tym konkretnym przypadku chodzi o bezpieczeństwo dzieci. Otóż w godzinach popołudniowych, po 16.00 wyłączana jest sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic Marksa i Noniewicza. Uczniowie polskich Szkół Podstawowych nr 1 i 2 kończą naukę o tej właśnie porze, albo i później mają trudności z przejściem przez jezdnię. Dotyczy to głównie dzieci najmłodszych. Czy nie

można byłoby w związku z tym utrzymać sygnalizację świetlną przy tych i innych szkołach do godzin wieczornych, nie jest to chyba aż tak trudne. (m)

NIE MA SKRZYŃEK

Lokatorzy bloków patronackich przy ul. Kasztanowej w Suwałkach pytają, kiedy na klatkach schodowych zostaną umieszczone najwcześniejsze skrzynki na listy. Ludzie w tych budynkach mieszkają już ponad rok! Dziwnie, że przez ten cały czas nikt nie wpadł na pomysł, aby to zrobić. (m)

PASKUDNA SPRAWA

Ale to nie w porównaniu z tym, co się dzieje w budynku nr 14 przy ul. Skłodowskiej w tymże samym mieście. Od kilku tygodni „stoi” tam w piwnicy szlam. Nieczystości wydostają się z nieszczelnych rur kanalizacyjnych. Jesteśmy ciekawi co na to Sanepid i administrator bloku. A może to tak musi być — mroko i śmierdząco? (m)

Przed meczem w Białymstoku

Rywal Widzewa w dobrej formie

Władze piłkarskie w CSRS idą bardzo na rękę swym reprezentantom w europejskich pucharach (m.in. przelozono mecz Bohemiansu Praga), a środki masowego przekazu, na czele z radiem i TV koncentrują się na występach tych drużyn, które pozostały jeszcze w europejskiej rywalizacji pucharowej.

W Polsce jest akurat wszystko odwrotnie. TV transmituje mecze Cracovii—Legia i Motor—Górnik, a PZPN owszem przekłada mecz, ale nie Widzewowi tylko poznaj-

skiemu Lechowi, który został już wyeliminowany w I rundzie Pucharu Europy.

Rywal piłkarski Widzewa w II rundzie Pucharu UEFA — Sparta Praga znajduje się w dobrej formie. W ostatniej kolejce spotkał I ligi, Sparta po bardzo dobrej grze pokonała siebie trzecią w tabeli Duklę Bania Bystrzyca 3:1. Natomiast najgorszy zawodnik Sparty w walce o tytuł mistrza CSRS — lider tabeli Dukla Praga wygrała w Kozyszach z Lokomotiwą 1:0.

Nieźle lokaty „przelajowców” w motocyklowym PP

W NIEDZIELĘ CROSS NA PIETRZASZACH. Ponad 130 motocyklistów z 12 klubów z PZPM, startowało w finale Pucharu Polski, który odbył się w Strzegomiu. Okręg Odolnicki reprezentowało 13 zawodników, którzy punktami klubowej wywalczyli dla Auto-Moto-Klubu 16 miejsc.

Trasa była trudna, zromantyczna, a młodzi zawodnicy z Białogostu radzili sobie zupełnie dobrze. Najlepszymi pod względem na tym odcinku i trener motocyklowy — Waldemar Budnicki. Najbardziej miłym zrytem dojeżdżającym do Białogostu był sędziowanie. Faworyzowano reprezentantów woj. wrocławskiego.

Cenniejsze miejsca mistrzostw, Kłosa sportowa 175 cm — Aleksander Kulik, Tadeusz Wołoszewicz, 15. Maciej Jastrzebski, Kłosa turystyczna 175 cm — Andrzej Pukowski, 14. Adam Ciukaj, 12. Przemysław Królki, Kłosa turystyczna 125 cm — Andrzej Woysski, 15. Marek Słomczyński.

Natomiast w niedzielę na „poligonie” crossowym na Pietraszach rozegrano następującą kolekcję zawodów motocyklowych. Będzie to próba szybkości na pełni o długości 100 m w trzech klasach motocykli. Początek o godz. 11. Zgłoszenia na miejscu od godz. 10. (let)

Dziś finał pucharu „GW” w siatkówce kobiet

Dziś, w sobotę rozegrane zostaną w Białymstoku finałowe pojedynki o Puchar „Gazety Włoszkiej” w siatkówce kobiet. Obedzie się one w sali Liceum Ogólnokształcącego nr 2 przy ul. Nacowskiej. O godz. 10 zmierzą się Wiry Suwałki ze „Spółem” Białystok, a o godz. 16 Ognisko Białystok z Wigrami.

Natomiast w rozgrywkach mężczyzn rozgrywane są pojedynki o Puchar „Gazety Włoszkiej” w siatkówce mężczyzn. Obedzie się one w sali Liceum Ogólnokształcącego nr 2 przy ul. Nacowskiej. O godz. 10 zmierzą się Wiry Suwałki ze „Spółem” Białystok, a o godz. 16 Ognisko Białystok z Wigrami.

Dzido wśród dziewcząt

Coraz chętniej dziewczęta wkładają białe kimono. Dzido się feminizuje. W klasyfikacyjnym ogólnopolskim turnieju juniorek młodszych, który odbędzie się w sobotę i niedzielę w sali Szkoły Podstawowej nr 5 (ul. Kamienna 13) udział wezmą zawodniczki z 23 klubów. W sobotę początek o godz. 10 a w niedzielę o 9.30.

W związku z meczem ZSRH — Polska z Niemcami, która odbędzie się w sobotę w Warszawie, na rozgrywkach siatkarskich w Białymstoku zostanie wycofany jeden z zespołów — Wiry Suwałki z „Spółem” Białystok. Spotkanie odbędzie się o godz. 13.

Natomiast o godz. 14 na stadionie Wigrami zostanie rozegrany mecz Wiry Suwałki z „Spółem” Białystok. Spotkanie odbędzie się o godz. 13.

Wojewódzka Akademia Sportu w Białymstoku przyjmie zgłoszenia drużyn, które już 23 października rozpocznie rozgrywkę o mistrzostwo woj. w brydżu sportowym. Regulamin rozgrywek nie ulega zmianom. Po pierwszej rundzie zostanie wyłoniony system każdy z każdym, wyłoniona zostanie czołowa czte-

tech zespołów, które między sobą rozegrają rundę rewanżową „na szczycie”. Zdobycia pierwszego miejsca, obiegając się będzie o awans do II ligi. (apo)

Wyjazd na mecz Manry — Mazurki w niedzielę 9 bm. o godz. 19 ze stadionu MOSIR. (dk)

MAGAZYNKOWE NOWINEK SPORTOWYCH

OPOWIEŚCI PANA LUTZA

Spotkanie z Jerzym Kulem, choć zaważył kroki, należało zawczasu wycofać z rywalizacji. Kulej właściciel nie zmienił się wiele od czasów swych rycerskich występów. Zawsze żywy, gęstokulawy, szybko mówiący, mający dłaślatki przetrzygniętych, ciągle przypominający mi z roku 1968, gdy na Olimpiadzie w Meksyku poznałem go, jeśli tak można powiedzieć, kiedy wyjechał z Polski na wycieczkę do mikrotonu, za tak zwany jedyny, ten, wrażeń ze swojej walki, która przyniosła mu zwycięstwo i złoty medal. Później potwierdził się duże umiejętności mistrza — sprawozdawco-mentatorskie. Iż to już raz od zakończenia swojej kariery, z wielką przyjemnością słuchaliśmy go, jak komentował przebieg meczu między Polakami a Rosjanami. Blamaż „Welt am Sonntag” ze stabykowaniem zyciarzem Jurka Kuleja pod szumnym tytułem „Niemiec, który zdobywał złoto olimpijskie dla Polski, teraz jest Buwarczykiem” znany jest już wszystkim miłośnikom pięściarstwa w naszym kraju.

Widzi pan z jakimi bzdurami przychodzi mi walczyć. Byłem u radcy prawnego i wyspowiadałem miśmo w tej sprawie do Przewodniczącego GKRFIS — pana Mariana Renke. Trzeba się procesować, szkoda, że nie mogę tej sprawy założyć w Polsce. Tylko musi ona być przeprowadzona w RFN, ale mam nadzieję, że w tym czasie przekaże mi Slikin (trzech piłkarzy moskiewskiego Dynama zostało specjalnie zaproszonych do gry treninowej), Borowski, Burjak, Bał, Jetyusenko, Protasow, Andrejew, Szengelia.

Wczoraj wieczorem o godzinie 22:00 kończyła się remisem 2:2. Bramki strzelił: Gawrilow (2), Protasow, Burjak (z karnego). Warto przypomnieć, że to pierwszy mecz drużyny narodowej do której należą Czerkowni, który brał udział w mistrzostwach świata w Grecji i ZSRH.

Jak powiedział trener Walerij Lobanowski, przygotowanie, przebieg i w dobrych warunkach, drużyna ma nadzieję zagrać pomyślnie i oczekiwać, że w niedziele pójdą ja w tym dalszym. Drużyna polska, która przybyła do Moskwy w piątek wieczorem, zamieszkała w hotelu „Sport” przy Prospektie Leninowskim. Hotel ten został specjalnie zabudowany na Igrzyska Olimpijskie w Moskwie. (Pressp)

15 października

II Wojewódzki Zjazd PRON w Łomży

W woj. łomżyńskim zakończyła się kampania wyborcza przed II Wojewódzkim Zjazdem PRON, który odbędzie się w sobotę, 15 bm. W wszystkich gminach terenowych Ruchu wybrano już delegatów we zasady ilościowej ustalonej po konsultacji z OKON i radami PRON przez Tymczasową Radę Wojewódzką PRON. Sposób przeprowadzenia wyborów, zgodnie z zasadami statutowymi, należał do decyzji właściwej Rady.

Na gminnych i miejsko-gminnych konferencjach PRON, z udziałem delegatów OKON, organizacji społecznych i terenowych instancji sygnatariuszy Ruchu, dotychczasowe tymczasowe rady przekształcały się w rady stałe. Ich kadencja trwać będzie dwa lata.

II Zjazd Wojewódzki PRON, w którym uczestniczyć będzie około 300 delegatów i zaproszonych gości, wybierze radę wojewódzką, jej przewodniczącą oraz wojewódzką komisję kontroli finansowej. (gf)

Oferta TKKF

Ognisko TKKF „Zefir” w Łomży zaprasza wszystkich chętnych do udziału w indywidualnym turnieju brydża sportowego. Początek turnieju o godz. 10 w niedzielę (9 bm.). Zapisy od godz. 9.30.

Kolejnym zaproszeniem ognisko „Zefir” kieruje do siatkarzy amatorów. Do poniedziałku (10 bm.) przyjmują zgłoszenia zespołów siatkarskich do rozgrywek ligi lokalnych ognisk TKKF. (jtb)

Nieczuli na los

Trudno oczekiwać od psychiatrów i psychologów określenia co jest normą a co nie jest w psychicznym funkcjonowaniu człowieka. Wiadomo, że odmienny od przeciętnej często stają się ofiarami napaści. Oto w okolicach UPT w Goldapi lubi przebywać pewna starsza pani. Dokuczają jej dzieci. Podobno musi czekać, aż ktoś umrze w Domu Pomocy Społecznej. Przez osiedle spódnice przy ulicy Szkolnej przechodzi niepełnosprawna młodzież dziewczyna. Dzieci oburają ją kamieniami. Chrońni się pod opiekę dorosłego mężczyzny. Ten śmieje się. A rodzice malców? Niczego nie widzą i nie słyszą. Niepotrzebnie-powiedziałaby młodzież dorastająca. (tan)

Łomżyński TNOiK proponuje

we studium ochrony środowiska

Dla absolwentów liceum ogólnokształcącego, z rocznym co najmniej stażem pracy w administracji państwowej, oddział TNOiK proponuje kurs przygotowujący do egzaminu państwowego z zakresu policealnego studium zawodowego. Zawód ekonomisty można zdobyć w tym przypadku w dwa specjalności: ekonomika pracy, plan i sprawy socjalnych oraz ekonomika i organizacja przedsiębiorstwa. Osoby mające niepełne wykształcenie średnie lub zawodowe, ale posiadające 3-letni staż pracy w administracji mogą przygotować się do egzaminu państwowego z zakresu liceum ekonomicznego na 2-letnim kursie.

Do wyboru są dwie specjalności: organizacja pracy i techniki biurowe w administracji oraz organizacja i ekonomika przedsiębiorstwa. Natomiast dla tzw. rezerwowego kadry kierowniczej przewidziano inny cykl szkoleń. Umiejętność w programie zapoznania z zagadnieniami z ekonomiki, organizacji i zarządzania — przedsiębiorstwem przemysłowym w warunkach reformy gospodarczej, pracując w działach socjalnych, będą mogli uczestniczyć w zajęciach obejmujących tematykę związaną z organizacją świadczeń wypłacanych z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Kursy i szkolenia prowadzić będą specjalści z danych dziedzin. Nie jednak nie stoi na przeszkodzie, by zdobyć niezbędne kwalifikacje pedagogiczne na specjalnym, zorganizowanym przez Towarzystwo kursie. Szczegółowe informacje uzyskać można w biurze oddziału TNOiK w Łomży, ul. Nowa 2, pokój 440, tel. 42-81 wew. 47, (nom)

Ołtarz nieznanych bogów

NIEDAWNO na północy Hiszpanii, w pieczarze El Guyo, ekspedycja zorganizowana wspólnie przez Uniwersytet Chicgo, Muzeum Altamiry w Santillano i hiszpański uniwersytet w Santanderze, odkryła jedną z najstarszych świątyni epoki paleolitu, a zarazem jedną z najstarszych na świecie. Przed samym wejściem do pieczary archeologowie, Leslie Eremman i Gonzales Echegaray, natknęli się na zespół kultowy, zbudowany około 14 tysięcy lat temu.

Dokładnie pośrodku placu o powierzchni dwudziestu metrów kwadratowych, wznosił się sztuczny pagórek, ułożony z kamieni, kamieniami bryłami i kośćmi jelenia. Na wierzchołku pagórka ustawiona była z piaskowca, wałowa, niżej niżej tylko równa tona! Otaczające płytę ponownie kamienie nadawały całej konstrukcji charakter, jeśli nie uroczysty, to w każdym razie stały.

W tym samym miejscu odnaleziono również ołtarz 1 metra, w którym w określonym porządku ułożone były

Beatlemania

W przyszłym roku, w Liverpoolu otworzy podwójne ośrodki poświęcone pamięci i historii najwybitniejszej muzycznej grupy brytyjskiej — The Beatles. Zbudowane będą również Cave-Club przy Mathew Street, gdzie rozpocznie się kariera czterech chłopaków tworzących tę grupę.

(Om)



Hormon żeński antyzawałowy jedynie dla kobiet

Epidemiolodzy amerykańscy doszli do wniosku, że ci mężczyźni, którzy doznali w swoim życiu zawałów serca, mieli dość duży procent hormonów żeńskich (oestradion) w swojej krwi. Dotychczas przypuszczano, że bezpośrednią przyczyną zawałów serca są głównie cholesterol (znacznie stężony) we krwi, nikotyna i wysokie ciśnienie. W rezultacie badań przeprowadzonych w wieku od 61 do 88 lat stwierdzono, że ci mężczyźni, którzy mieli dość znaczny procent cholesterolu we krwi, mieli niewielkie kłopoty z sercem.

Skąd biorą się hormony

żeńskie u mężczyzn? Otóż pochodzą one z przemiany chemicznej hormonów męskich lub testosteronu dokonywanej przez mięśnie i komórki tłuszczowe. Kobiety, które mają dużo hormonów żeńskich (oestradion) miałyby rzadko kłopoty sercowe. W wieku ponad 60 lat, kiedy zmniejsza się u nich ich ilość, gwałtownie wzrasta zachorowalność kobiet na choroby serca. (Om)

Rekordy świata

W PALEŃCU FAJRI
55-letni Futeke Takaka, właściciel kawiarni jest nowym rekordzistą świata w jak najdłuższym paleniu fajki. Jego fajka zgasła dopiero po 2 godzinach 39 minutach i 11 sekundach. Poprzednim rekordzistą był pewien Szwajcar, który na mistrzostwach Europy w Antwerp w Belgii w 1981 roku palił fajkę przez 2 godziny, 58 minut i 46 sekund.

Takaka ustanowił nowy rekord na zawodach w północnojapońskim mieście Sendai. Było to do roczne mistrzostwa Japonii. Uczestniczyli w nich ok. 200 palaczy. (PAP)

Rewelacja w krakowskim ZOO

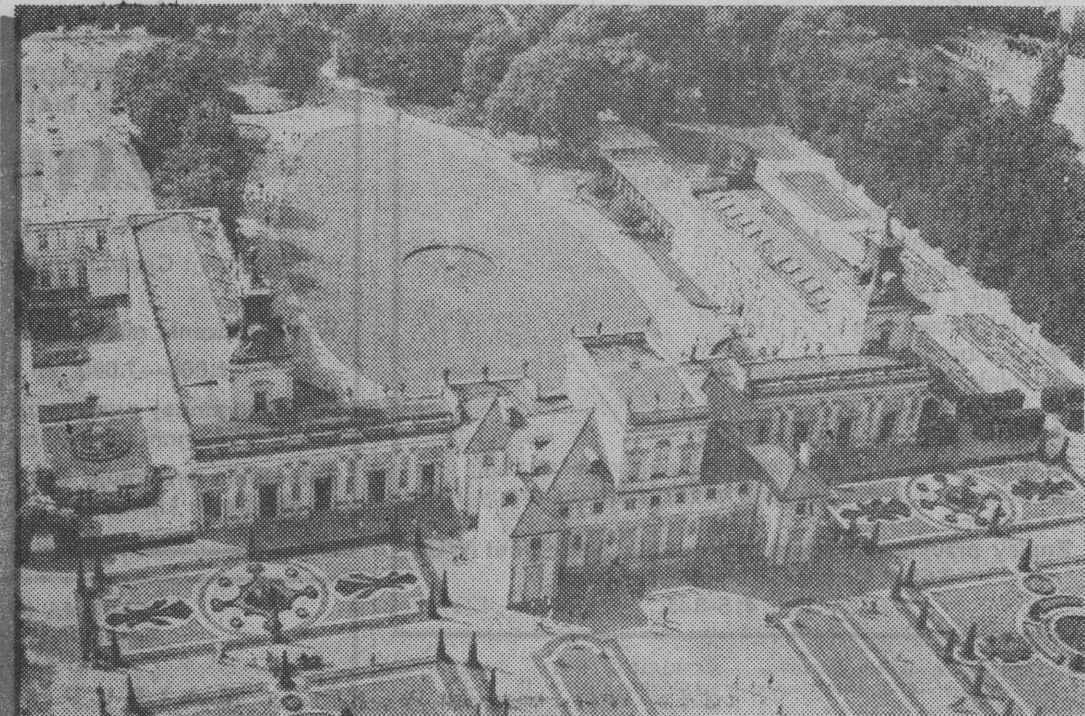
Dyrekcja krakowskiego Ogrodu Zoologicznego poinformowała o niezwykłych narodzinach. Przyszły tu na świat kajman żółty. Ten gatunek krokodyli, na wolności żyjący w największych rzekach Brazylii i Boliwii, rozmnaża się w niewoli niezwykle rzadko. Samica kajmana złożyła 23 jaja. Narodziny w Krakowie 6 kajmanów żółtych są pierwszym tego typu przypadkiem w krajach socjalistycznych, drugim w Europie i piątym na świecie. Małe kajmany przebywają w specjalnym inkubatorze i są niezwykle większe od pudełka zapalek. Utrzymanie przy życiu tych gadów to ogromny sukces pracowników ZOO. (PAP)

Bursztyn na dnie Bałtyku

Czy znajdziemy większe ilości bursztynu nad Bałtykiem? Instytut Geologiczny w Warszawie prowadzi od kilku lat prace badawcze związane z poszukiwaniem bursztynu — cenionego na świecie minerału zdobniczego. Zakończono kolejny etap programu poszukiwań w utworach trzeciorzędowych — podobnych do struktur, w których występuje bursztyn na półwyspie Sambia w ZSRR.

Geolodzy chcieli ustalić czy podobne serie bursztynononośne występują w Polsce. Przeprowadzono serie wiercen w rejonie Pucka i Chłap. Badania te ujawniły występowanie tzw. niebieskiej ziemi zawierającej znaczne skupiska bursztynu. Jest to dość duża koncentracja tego minerału pozwalająca na eksploatację w skali przemysłowej. Niestety te bogate złoża znajdują się dość głęboko — ok. 100 m pod powierzchnią ziemi i są w obecnych warunkach technicznych trudne do eksploatacji. Prowadzi się poszukiwania złóż płytystych. Istnieją geologiczne przesłanki, że takie złoża mogą występować znacznie głębiej, ale pod dnem Bałtyku.

Przygotowuje się program podwodnych poszukiwań bursztynu na Bałtyku. Istnieje możliwość wykorzystania do tych badań nowego batyskafu „Geonur II”, który jest przystosowany do podmorskich prac geologicznych.



WILANÓW — dawna wspaniała rezydencja króla Jana III Sobieskiego. Po zniszczeniach wojennych odrestaurowany i zrekonstruowany, stał się mekką turystyczną wszystkich przybyszających do stolicy, a także ulubionym miejscem spacerów i wycieczek tysięcy mieszkańców Warszawy.

Dziś, gdy świat czci 300 rocznicę wiktoryi wiedeńskiej, pałac królewski urzeka szczególną zainteresowanie. Na dziedzińcu: Wilanów z lotu ptaka.

CAF — D. Gładysz

Czy „Pioniery” potwierdzą sensacyjną hipotezę?

„Bliźniak” Słońca za progiem naszego systemu

ZANOSI się na niezwykle zwrot w naszych pojęciach „o obrotach ciał niebieskich”. Niektórzy astronomowie amerykańscy — w szczególności ze słynnego Instytutu Technologicznego w Massachusetts oraz z Laboratorium Rakietowego w Kalifornii — zebrali się niedawno na specjalnej konferencji, aby dokonać oceny wszystkich — starych i nowych danych na temat ruchu planet w układzie słonecznym. Po szczegółowej analizie zebranych informacji okazało się, że można wysunąć hipotezę o istnieniu jakiegoś masywnego ciała niebieskiego, tuż poza granicami naszego systemu planetarnego.

Dokonano min. wnikliwej oceny dziesiątków tysięcy obserwacji planet wewnętrznych — Urana i Neptuna, dochodząc do wniosku, że anomalie stwierdzone w ich obiegu wokół Słońca dają się wyjaśnić jedynie obecnością olbrzymiej masy poza obiegami orbity Plutona. W podobny sposób zostały odkryte w swoim czasie zarówno sam Pluton jak i Neptun. Ale też każdy następny krok w głąb Kosmosu jest coraz trudniejszy, od podejrzeń do zidentyfikowania Neptuna upłynęło raptem piętnaście, w przypadku Plutona potrzeba było — aby uzyskać pewność co do jego istnienia — już lat trzydziestu. Ile upłynęło czasu, zanim udowodniony zostanie fakt istnienia nowej planety, o ile — rzecz jasna — naprawdę istnieje?

W każdym razie amerykańscy astronomowie nie wątpią w to, że „coś” tam jest, ale już co do natury tego „czegoś” prowadzą między sobą gorące spory. Niektórzy z nich uważają, że jest to właśnie jeszcze jedna planeta. Jeśli jest ona porównywalna z Uranem, to powinna znajdować się w dwa razy większej odległości od Słońca, niż ostatnia znana obecnie planeta naszego systemu — Pluton. Inni przypuszczają, że jest to planeta o

wiele większa i jeszcze bardziej od nas oddalona. John Anderson, szef grupy kalifornijskiej, idzie najdalej, stawiając sensacyjną wprost hipotezę — że tajemnicze ciało niebieskie jest bliźniakiem Słońca! Może ono być wystygłym „białym karłem”, albo gwiazdą neutronową, krążącą w odległości 50 miliardów mil od Słońca. Istnieje również hipoteza, że jest to „czarna dziura” o masie dziesięciokrotnie większej niż słoneczna, znajdująca się o 100 miliardów mil od nas. Zwolenników hipotezy o „bliźniaku” inspirował fakt, że większość gwiazd posiada układ podwójny, dlatego więc Słońce miało być gwiazdą pojedynczą?

Ale nawet najwięksi optymiści nie mogli być oczekiwani potwierdzenia swej hipotezy tu, na ziemi, wcześniej niż za 50–100 lat. Cała więc nadzieja na szybką „diagnozę” w sondach kosmicznych „Pionier 10” i „Pionier 11”, które kontynuują swoją misję, zbliżając się obecnie z różnych stron do orbity Plutona. Współczesna technika pozwala prowadzić pomiary szybkości ruchu i określać położenie obu aparatów z ogromną dokładnością. Dlatego też astronomowie przypuszczają, że uda się im zarejestrować wpływ nieznannej masy, bowiem powinien ujawnić się on w odchyleniach od zaprojektowanej trajektorii lotu „Pionierów”. Jeśli jest to planeta, oznacza to, że znajduje się stosunkowo niedaleko i jej wpływ na aparaty będzie odmienny, jeśli zaś tajemniczy obiekt jest gwiazdą, to siła jej przyciągania powinna odbić się na obu „Pionierach” w identyczny sposób. Tak więc rozwiązanie zagadki przyjdzie wkrótce z samego kosmosu. (Om)

Choroba SIDA wywołwana wirusem

Wirus, który powoduje ostatnio trwogę, głównie w środowiskach zachodnich homoseksualistów i jest przyczyną szerzącej się tam choroby SIDA (skrót angielski), lub AIDS (skrót francuski), także nazywany rakiem Kaposiego jest jednym z grupy wywołujących leukemię (białaczkę). Stwierdzono, że endemicznymi rejonami tego wirusa są kraje leżące w strefie Karaimów (północna część Afryki Zachodniej i południowej Japonii). Jednocześnie wirus ten oznaczony symbolem HTLV, jak stwierdził naukowcy z Narodowego Instytutu Onkologicznego USA w Bethesda, jest nowym istniejącym dopiero od 1973 roku. Okres jego inkubacji trwa od 2 do 3 lat. Niektóre nacieki, jak Japonczycy, przykładowo, są odporni na niego — wirus rzadko jakieś nieznane jeszcze „antyciała”. Zachodzi jednak przypuszczenie, że wirus HTLV nie jest jedynym czynnikiem wywołującym groźną chorobę SIDA.

(Om)

Srebro przeciw grypie

Skutecznym środkiem zmniejszenia niebezpieczeństwa przy pojawieniu się grypy i przezwyciężenia komplikacji wywołujących się po tej chorobie okazało się srebro. Jego jony działają bakteriobójczo na wiele mikroorganizmów, min. na wirusy wywołujące grype i niektóre ostre zapalenia dróg oddechowych. Wodny roztwór jonizowanego srebra jest podawany pacjentom w formie hydroaloeolu bądź elektroaloeolu.

Muzeum Artura Rubinsteina

Z inicjatywy Muzeum Historii miasta Łodzi powstaje w rodzinnym mieście światowej sławy pianisty muzeum-salon biograficzny Artura Rubinsteina. W swoich pamiętnikach oddechowych — „Młodość” i „Młodość młoda” wielki artysta wspomina: „Kochałem Łódź! Wydało mi się, że fabryki to zamki ze wspaniałymi wieżami, carzy stółki to potwory, a przechodnie na ulicach — to przebrani książęta i księżniczki”. Przyjeżdżając do kraju odwiedzał rodzinne miasto i swój dom, który stoi do dziś. Interesował się jego rozwojem, życiem kulturalnym, planami budowy nowej filharmonii. Wdawał po wielkim artysty — Aniela Myrskiego-Rubinsteina wyrażał chęć przekazania do zbiorów muzeum — dokumentów i przedmiotów osobistego użytku pianisty. Znajdą się tu m.in. frak koncertowy, mundur członka Akademii Francuskiej, odzież jego rak, płyty z nagraniami, fotografie. Muzeum będzie się mieścić w części dawnego pałacu fabrykanta Poznańskiego. Na ścianie domu, w którym urodził się Artur Rubinstein, zostanie wmurowana płyta z wizerunkiem artysty. (PAP)



Ciekawostką zoologiczną w skansenie w Szetoholmie jest... dwugłowa żmija. Znalaziono ją na jednej z wysp w pobliżu miasta. Na każdej głowie młodej żmii, liczącej 20 cm długości, znajduje się para oczu. NA ZDJĘCIU: młoda, dwugłowa żmija. CAF — Pressensbild



Trwa pasmo sukcesów polskich szachistów. Dobre wyniki osiągnęli nasi zawodnicy nie tylko w turniejach indywidualnych, ale i w meczach między państwowych.

REPREZENTACJA POLSKI
KORBIT pokonała w meczu wóci Srebro narodowy team JUGOSŁAWII 16:7,5. Zaskoczeniem jest tak wysokie zwycięstwo naszych pań. Przeważały one jednak zdecydowanie swe rywalki. Oto wyniki indywidualne — w kolejkach szachownic: mm. Szmajdańska — mm. Maksimowicz 2:2, are Erenka — mm. Marković 3:1,5, mm. Wiese — mm. Nikolić 3:1, mm. Brustman — m. Celje 3:0,5, m. Sikora — m. Vorus 2:2, m. Sosnowska — m. Puljeć 3:0,5.

Natemlast „MŁODZIEŻOWKA” (do lat 20) POKONAŁA w Bieleńsku Białe 17:15 drużynę NRK. Po porażce w I kole 3:5. Polacy wygrali następną awa po 5:3, a ostatnia IV runda zakończyła się remisem 4:4.

Wynik polskiej drużyny, która wystąpiła w składzie: m. A. Sygalski, m. R. Tomaszewski, m. J. Hawelko, m. J. Fils, m. J. Bani, m. J. Kiedrowicz, mm. M. Wiese, m. B. Sikora, jest jej dużym sukcesem. Kontakt zespołów Polski i NRK trwał już od 8 lat i jak dotąd tylko w 1979 roku Polacy wygrali w Zinnowit 21:15. Pozostałe mecze kończyły się naszymi zwycięstwami: 1978: 15:15, 1977: 15:15, 1976: 15:15, 1975: 15:15, 1974: 15:15, 1973: 15:15, 1972: 15:15, 1971: 15:15, 1970: 15:15, 1969: 15:15, 1968: 15:15, 1967: 15:15, 1966: 15:15, 1965: 15:15, 1964: 15:15, 1963: 15:15, 1962: 15:15, 1961: 15:15, 1960: 15:15, 1959: 15:15, 1958: 15:15, 1957: 15:15, 1956: 15:15, 1955: 15:15, 1954: 15:15, 1953: 15:15, 1952: 15:15, 1951: 15:15, 1950: 15:15, 1949: 15:15, 1948: 15:15, 1947: 15:15, 1946: 15:15, 1945: 15:15, 1944: 15:15, 1943: 15:15, 1942: 15:15, 1941: 15:15, 1940: 15:15, 1939: 15:15, 1938: 15:15, 1937: 15:15, 1936: 15:15, 1935: 15:15, 1934: 15:15, 1933: 15:15, 1932: 15:15, 1931: 15:15, 1930: 15:15, 1929: 15:15, 1928: 15:15, 1927: 15:15, 1926: 15:15, 1925: 15:15, 1924: 15:15, 1923: 15:15, 1922: 15:15, 1921: 15:15, 1920: 15:15, 1919: 15:15, 1918: 15:15, 1917: 15:15, 1916: 15:15, 1915: 15:15, 1914: 15:15, 1913: 15:15, 1912: 15:15, 1911: 15:15, 1910: 15:15, 1909: 15:15, 1908: 15:15, 1907: 15:15, 1906: 15:15, 1905: 15:15, 1904: 15:15, 1903: 15:15, 1902: 15:15, 1901: 15:15, 1900: 15:15, 1899: 15:15, 1898: 15:15, 1897: 15:15, 1896: 15:15, 1895: 15:15, 1894: 15:15, 1893: 15:15, 1892: 15:15, 1891: 15:15, 1890: 15:15, 1889: 15:15, 1888: 15:15, 1887: 15:15, 1886: 15:15, 1885: 15:15, 1884: 15:15, 1883: 15:15, 1882: 15:15, 1881: 15:15, 1880: 15:15, 1879: 15:15, 1878: 15:15, 1877: 15:15, 1876: 15:15, 1875: 15:15, 1874: 15:15, 1873: 15:15, 1872: 15:15, 1871: 15:15, 1870: 15:15, 1869: 15:15, 1868: 15:15, 1867: 15:15, 1866: 15:15, 1865: 15:15, 1864: 15:15, 1863: 15:15, 1862: 15:15, 1861: 15:15, 1860: 15:15, 1859: 15:15, 1858: 15:15, 1857: 15:15, 1856: 15:15, 1855: 15:15, 1854: 15:15, 1853: 15:15, 1852: 15:15, 1851: 15:15, 1850: 15:15, 1849: 15:15, 1848: 15:15, 1847: 15:15, 1846: 15:15, 1845: 15:15, 1844: 15:15, 1843: 15:15, 1842: 15:15, 1841: 15:15, 1840: 15:15, 1839: 15:15, 1838: 15:15, 1837: 15:15, 1836: 15:15, 1835: 15:15, 1834: 15:15, 1833: 15:15, 1832: 15:15, 1831: 15:15, 1830: 15:15, 1829: 15:15, 1828: 15:15, 1827: 15:15, 1826: 15:15, 1825: 15:15, 1824: 15:15, 1823: 15:15, 1822: 15:15, 1821: 15:15, 1820: 15:15, 1819: 15:15, 1818: 15:15, 1817: 15:15, 1816: 15:15, 1815: 15:15, 1814: 15:15, 1813: 15:15, 1812: 15:15, 1811: 15:15, 1810: 15:15, 1809: 15:15, 1808: 15:15, 1807: 15:15, 1806: 15:15, 1805: 15:15, 1804: 15:15, 1803: 15:15, 1802: 15:15, 1801: 15:15, 1800: 15:15, 1799: 15:15, 1798: 15:15, 1797: 15:15, 1796: 15:15, 1795: 15:15, 1794: 15:15, 1793: 15:15, 1792: 15:15, 1791: 15:15, 1790: 15:15, 1789: 15:15, 1788: 15:15, 1787: 15:15, 1786: 15:15, 1785: 15:15, 1784: 15:15, 1783: 15:15, 1782: 15:15, 1781: 15:15, 1780: 15:15, 1779: 15:15, 1778: 15:15, 1777: 15:15, 1776: 15:15, 1775: 15:15, 1774: 15:15, 1773: 15:15, 1772: 15:15, 1771: 15:15, 1770: 15:15, 1769: 15:15, 1768: 15:15, 1767: 15:15, 1766: 15:15, 1765: 15:15, 1764: 15:15, 1763: 15:15, 1762: 15:15, 1761: 15:15, 1760: 15:15, 1759: 15:15, 1758: 15:15, 1757: 15:15, 1756: 15:15, 1755: 15:15, 1754: 15:15, 1753: 15:15, 1752: 15:15, 1751: 15:15, 1750: 15:15, 1749: 15:15, 1748: 15:15, 1747: 15:15, 1746: 15:15, 1745: 15:15, 1744: 15:15, 1743: 15:15, 1742: 15:15, 1741: 15:15, 1740: 15:15, 1739: 15:15, 1738: 15:15, 1737: 15:15, 1736: 15:15, 1735: 15:15, 1734: 15:15, 1733: 15:15, 1732: 15:15, 1731: 15:15, 1730: 15:15, 1729: 15:15, 1728: 15:15, 1727: 15:15, 1726: 15:15, 1725: 15:15, 1724: 15:15, 1723: 15:15, 1722: 15:15, 1721: 15:15, 1720: 15:15, 1719: 15:15, 1718: 15:15, 1717: 15:15, 1716: 15:15, 1715: 15:15, 1714: 15:15, 1713: 15:15, 1712: 15:15, 1711: 15:15, 1710: 15:15, 1709: 15:15, 1708: 15:15, 1707: 15:15, 1706: 15:15, 1705: 15:15, 1704: 15:15, 1703: 15:15, 1702: 15:15, 1701: 15:15, 1700: 15:15, 1699: 15:15, 1698: 15:15, 1697: 15:15, 1696: 15:15, 1695: 15:15, 1694: 15:15, 1693: 15:15, 1692: 15:15, 1691: 15:15, 1690: 15:15, 1689: 15:15, 1688: 15:15, 1687: 15:15, 1686: 15:15, 1685: 15:15, 1684: 15:15, 1683: 15:15, 1682: 15:15, 1681: 15:15, 1680: 15:15, 1679: 15:15, 1678: 15:15, 1677: 15:15, 1676: 15:15, 1675: 15:15, 1674: 15:15, 1673: 15:15, 1672: 15:15, 1671: 15:15, 1670: 15:15, 1669: 15:15, 1668: 15:15, 1667: 15:15, 1666: 15:15, 1665: 15:15, 1664: 15:15, 1663: 15:15, 1662: 15:15, 1661: 15:15, 1660: 15:15, 1659: 15:15, 1658: 15:15, 1657: 15:15, 1656: 15:15, 1655: 15:15, 1654: 15:15, 1653: 15:15, 1652: 15:15, 1651: 15:15, 1650: 15:15, 1649: 15:15, 1648: 15:15, 1647: 15:15, 1646: 15:15, 1645: 15:15, 1644: 15:15, 1643: 15:15, 1642: 15:15, 1641: 15:15, 1640: 15:15, 1639: 15:15, 1638: 15:15, 1637: 15:15, 1636: 15:15, 1635: 15:15, 1634: 15:15, 1633: 15:15, 1632: 15:15, 1631: 15:15, 1630: 15:15, 1629: 15:15, 1628: 15:15, 1627: 15:15, 1626: 15:15, 1625: 15:15, 1624: 15:15, 1623: 15:15, 1622: 15:15, 1621: 15:15, 1620: 15:15, 1619: 15:15, 1618: 15:15, 1617: 15:15, 1616: 15:15, 1615: 15:15, 1614: 15:15, 1613: 15:15, 1612: 15:15, 1611: 15:15, 1610: 15:15, 1609: 15:15, 1608: 15:15, 1607: 15:15, 1606: 15:15, 1605: 15:15, 1604: 15:15, 1603: 15:15, 1602: 15:15, 1601: 15:15, 1600: 15:15, 1599: 15:15, 1598: 15:15, 1597: 15:15, 1596: 15:15, 1595: 15:15, 1594: 15:15, 1593: 15:15, 1592: 15:15, 1591: 15:15, 1590: 15:15, 1589: 15:15, 1588: 15:15, 1587: 15:15, 1586: 15:15, 1585: 15:15, 1584: 15:15, 1583: 15:15, 1582: 15:15, 1581: 15:15, 1580: 15:15, 1579: 15:15, 1578: 15:15, 1577: 15:15, 1576: 15:15, 1575: 15:15, 1574: 15:15, 1573: 15:15, 1572: 15:15, 1571: 15:15, 1570: 15:15, 1569: 15:15, 1568: 15:15, 1567: 15:15, 1566: 15:15, 1565: 15:15, 1564: 15:15, 1563: 15:15, 1562: 15:15, 1561: 15:15, 1560: 15:15, 1559: 15:15, 1558: 15:15, 1557: 15:15, 1556: 15:15, 1555: 15:15, 1554: 15:15, 1553: 15:15, 1552: 15:15, 1551: 15:15, 1550: 15:15, 1549: 15:15, 1548: 15:15, 1547: 15:15, 1546: 15:15, 1545: 15:15, 1544: 15:15, 1543: 15:15, 1542: 15:15, 1541: 15:15, 1540: 15:15, 1539: 15:15, 1538: 15:15, 1537: 15:15, 1536: 15:15, 1535: 15:15, 1534: 15:15, 1533: 15:15, 1532: 15:15, 1531: 15:15, 1530: 15:15, 1529: 15:15, 1528: 15:15, 1527: 15:15, 1526: 15:15, 1525: 15:15, 1524: 15:15, 1523: 15:15, 1522: 15:15, 1521: 15:15, 1520: 15:15, 1519: 15:15, 1518: 15:15, 1517: 15:15, 1516: 15:15, 1515: 15:15, 1514: 15:15, 1513: 15:15, 1512: 15:15, 1511: 15:15, 1510: 15:15, 1509: 15:15, 1508: 15:15, 1507: 15:15, 1506: 15:15, 1505: 15:15, 1504: 15:15, 1503: 15:15, 1502: 15:15, 1501: 15:15, 1500: 15:15, 1499: 15:15, 1498: 15:15, 1497: 15:15, 1496: 15:15, 1495: 15:15, 1494: 15:15, 1493: 15:15, 1492: 15:15, 1491: 15:15, 1490: 15:15, 1489: 15:15, 1488: 15:15, 1487: 15:15, 1486: 15:15, 1485: 15:15, 1484: 15:15, 1483: 15:15, 1482: 15:15, 1481: 15:15, 1480: 15:15, 1479: 15:15, 1478: 15:15, 1477: 15:15, 1476: 15:15, 1475: 15:15, 1474: 15:15, 1473: 15:15, 1472: 15:15, 1471: 15:15, 1470: 15:15, 1469: 15:15, 1468: 15:15, 1467: 15:15, 1466: 15:15, 1465: 15:15, 1464: 15:15, 1463: 15:15, 1462: 15:15, 1461: 15:15, 1460: 15:15, 1459: 15:15, 1458: 15:15, 1457: 15:15, 1456: 15:15, 1455: 15:15, 1454: 15:1

